
Zabytek miesiąca

Średniowieczny inicjał z karty raciborskiego gradułu.

W Muzeum w Raciborzu w maju 2005 r. uroczyście zdeponowano niezwykle zabytek rękopiśmiennictwa. Są to dwie karty księgi liturgicznej, zwanej gradułem, z zapisem nutowym i tekstami pieśni liturgicznych, przeznaczonych na okres Bożego Narodzenia, w przepięknej oprawie graficznej.

Księga jest manuskrytem, czyli rękopisem, powstałym na pergaminie w nieznannej pracowni na przełomie XV i XVI wieku dla klasztoru dominikanów raciborskich. Po sekularyzacji w 1810 r. z biblioteki klasztornej księga trafiła do skarbca kościoła farnego w Raciborzu. Graduał składał się ze 166 kart, w tym 19 bogato zdobionych, opisanych przez Ernsta Klossa w jego dziele pt.: „*Die Schlesische Buchmalerei des Mittelalters*”. Cenny rękopis zaginiony po 1945 r. odnalazł się częściowo w listopadzie 2004 r. na aukcji w Londynie. Dwie odzyskane karty gradułu, najpiękniej zdobione, trafiły z powrotem do Raciborza w maju 2005 r., dzięki czujności badaczy materialnego dziedzictwa z Krakowa i Cieszyna, którzy uruchomili odpowiednie mechanizmy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na jednej z dwóch kart w literę P wpisana została **scena adoracji Dzieciątka Jezus przez Marię i św. Józefa**, a także, prawdopodobnie, Mieszka II Otyłego, księcia opolsko -raciborskiego, wraz z rodziną. Kolory, złocenia w scenie Bożego Narodzenia podkreślają uroczystość oraz radosną atmosferę święta. Karty stanowią unikatowy w skali Śląska przykład malarstwa książkowego.

Na marginesach karty, poniżej wyróżnionego inicjału, pośród ozdobnych wici roślinnych, namalowane zostały muzykujące anioły i król Dawid z nieodłączną lirą. Namalowane postacie dodatkowo mają walor poznawczy dla muzykologów, ponieważ do muzykowania używają średniowiecznych instrumentów muzycznych.

Ilustracje raciborskiego gradułu wykonane w duchu gotyckim mają także historyczne przesłanie. Przedstawieni na nich książęta Mieszko II Otyły i Władysław Opolski żyli w XIII wieku i byli dobrodziejami raciborskich dominikanów. Przypomnienie o ich roli na początku XVI wieku miało uświadomić małoletnim książętom Mikołajowi, Janowi i Walentynowi ciężące na nich obowiązki opieki nad klasztorem.

Zapraszamy do kontemplacji niezwykłych ilustracji z dawno minionej, ale jakże wciąż żywej epoki do naszego muzeum.